

nie tego państwa z każdym rokiem wzrastało, co wielokrotnie wywoływało kontrowersje i zarzuty ze strony innych krajów europejskich o chęć budowania „niemieckiej Europy”. Jednak – jak zauważył brytyjski socjolog Anthony Giddens – „niemiecka Europa” nie jest stanem, który będzie się długotrwale utrzymywał. Stąd wniosek referentki, że jest to z konieczności układ tymczasowy i niestabilny, będący odpowiedzią na indolencję struktur Wspólnoty Europejskiej i słabość innych przywódców państwowych w obliczu ostatnich kryzysów.

Zakończeniu sesji w poszczególnych panelach towarzyszyły burzliwe debaty, a organizatorzy – świadomi wagi omawianych tematów – zarezerwowali sporo czasu na dyskusje. Uczestnicy spotkania wielokrotnie podkreślali, że niemiecka *Wende* stanowiła olbrzymi sukces w wymiarze politycznym, niemniej koszty zjednoczenia w ich ekonomicznym i społecznym wymiarze zdecydowanie przewyższyły wcześniejsze przewidywania. Naukowcy zwracali uwagę, jak bardzo zmieniły się Niemcy i świat w okresie ostatniego ćwierćwiecza i jak poważne wyzwania stoją przed RFN i jej partnerami w najbliższych latach. Można stwierdzić, że podczas łódzkiego spotkania dokonano kompetentnej analizy bieżących, wielostronnie uwarunkowanych procesów politycznych, ekonomicznych i społecznych, a konferencja została uznana za jedno z najważniejszych wydarzeń niemcoznawczych tego roku.

Joanna Ciesielska-Klikowska

## KONSEKWENCJE KRYZYSU MIGRACYJNEGO DLA NIEMIEC I UNII EUROPEJSKIEJ

Zorganizowana przez Instytut Zachodni we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla konferencja zatytułowana „Konsekwencje kryzysu migracyjnego dla Niemiec i Unii Europejskiej” odbyła się 26 kwietnia 2016 r.

Kryzys migracyjny spolaryzował Unię Europejską w wielu wymiarach – przede wszystkim odżył podział na starych i nowych członków czy na płatników netto i brutto. Solidarność unijna została wystawiona na próbę – kwoty rozdziału imigrantów między państwa członkowskie, kontrole na granicach wewnętrznych oraz rosnące koszty ochrony granic zewnętrznych UE wywołały ożywione dyskusje polityczne, spory, czasem otwarty sprzeciw. Pojawiły się pytania o przyszłość projektu unijnego oraz o konsekwencje napływu migrantów. W obliczu wyzwania masowej imigracji, przed którym w 2015 r. stanęła Europa, konferencja miała na celu umożliwienie spotkania i interdyscyplinarnej debaty ekspertom i badaczom specjalizującym się w tematyce niemcoznawczej i migracyjnej oraz w polityce i integracji UE. Wśród przybyłych do Instytutu Zachodniego gości znaleźli się: przedstawiciele władz Berlina i Brandenburgii odpowiedzialni za przyjmowanie i integrację uchodźców, reprezentanci *UNHCR*, Sieci Migracyjnej w Europie, Wydziału Spraw Cudzoziemców w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, Ośrodka Badań nad Migracjami UW, Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, *Migrant Info Point* z Centrum Badań Migracyjnych UAM.

Konferencję otworzyli dyrektor Instytutu Zachodniego dr Michał Nowosielski oraz Małgorzata Kopka z Fundacji im. Heinricha Bölla. M. Nowosielski zwrócił uwagę na postępujące rozdarcie Europy, zwłaszcza w sferze moralnej, będące zagrożeniem dla projektu europejskie-

go wywołanym przez kryzys migracyjny. Bezwarunkowa pomoc dla uchodźców jest z jednej strony zgodna z europejskim systemem wartości, z drugiej jednak, w opinii przeciwników przyjmowania imigrantów, napływ uchodźców zagraża cywilizacji europejskiej. M. Kopka wskazała konflikty zbrojne oraz zmiany społeczne i klimatyczne jako przyczyny obecnego kryzysu. Powołując się na uniwersalne wartości przypomniła także cele Fundacji im. Heinricha Bölla, z najważniejszą: troską o drugiego człowieka, niezależnie od pochodzenia czy religii.

W pierwszym panelu zatytułowanym „Niemcy wobec kryzysu uchodźczego” udział wzięli: Frauke Steuber (przedstawicielka zespołu Pełnomocnika Senatu Berlińskiego ds. Integracji i Migracji), dr Marcus Engler (*UNHCR*, Sieć Migracja w Europie) i Izabela Szewczyk (dyrektor Wydziału Spraw Cudzoziemców w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie). Wystąpienie dr Doris Lemmermeier (pełnomocniczki ds. integracji rządu krajowego Brandenburgii), która z przyczyn zdrowotnych nie dotarła na konferencję, odczytał w zastępstwie Gert Röhrborn z Fundacji im. Heinricha Bölla. Panel poprowadził prof. Tomasz Budnikowski z Instytutu Zachodniego.

Dr D. Lemmermeier pokreśliła, iż w Republice Federalnej Niemiec zamieszkuje około 17 mln osób o imigranckich korzeniach. Stanowią one ok. 20% społeczeństwa niemieckiego. Zwróciła też uwagę na oddolne inicjatywy obywateli pomagających uchodźcom. Przytoczyła dane, z których wynika, że dobrowolne działania pomocowe i różne formy gościnności zadeklarowało ok. 10% respondentów. Wskazała jednak także na ataki na ośrodki dla migrantów i rozprzestrzeniające się postawy ksenofobiczne. Przyznała, że państwo niemieckie bywa niewydolne i ma problem z rozwiązaniem kryzysu uchodźczego.

Podobnie Frauke Steuber wyraziła pogląd, że mamy do czynienia nie z kryzysem uchodźczym, ale z kryzysem zarządzania. Przedstawiła procedurę postępowania administracyjnego wobec imigrantów. Szczegółowo omówiła funkcjonowanie administracji państwowej i samorządowej w Berlinie, wyszczególniając etapy działania od przybycia uchodźców do ich integracji w społeczeństwie. Prelegentka poświęciła dużo miejsca problemowi bezpieczeństwa migrantów, zwłaszcza dyskryminacji kobiet i osób homoseksualnych. Ponadto zwróciła uwagę na działania urzędów, mające przyspieszyć rozwiązanie problemów przyjmowania imigrantów. Jako przykład wymieniła plany otwarcia jesienią 2016 r. nowego centrum rejestracji i obsługi migrantów na terenie byłego lotniska Tempelhof w Berlinie. W prowadzonej w ostatniej części panelu dyskusji Frauke Steuber, zyskując potwierdzenie wśród pozostałych panelistów stwierdziła, że postawa otwartości wobec uchodźców jest największa w miejscowościach, w których przebywa ich najwięcej. Społeczne przyzwolenie na przyjmowanie uchodźców jest niższe w miejscach, gdzie jest ich mniej. Pozytywnie odniosła się również do rozwijającego się w Niemczech dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego, wskazując na potrzebę wprowadzenia na uczelniach wyższych teologii muzulmańskiej. Podkreśliła pilną potrzebę wprowadzenia badań szkolnych, uruchomienia karty zdrowotnej dla uchodźców, czy *Job Center* – miejsc wspomagania integracji imigrantów na rynku pracy.

Dr Marcus Engler rozpoczął swoje wystąpienie od przypomnienia, iż ludzie posiadają prawo do międzynarodowej ochrony według określonych standardów. W jego przekonaniu obecna migracja jest nie tylko najbardziej medialnym tematem w historii Niemiec, ale jest także zadaniem dla kolejnych pokoleń. Jak ocenił, około połowa osób składających wnioski o azyl, ma szansę zostać w Niemczech. Dotyczy to wielu uchodźców z Iraku, Erytrei czy Syrii oraz innych państw ogarniętych konfliktami zbrojnymi. Dane te nie odnoszą się do migrantów z tzw. bezpiecznych państw pochodzenia (np. kraje bałkańskie), w przypadku których poziom udzielonej im ochrony jest bardzo niski. Dr Engler odniósł się również do problemu wykorzystania zdolności, doświadczenia i potencjału zawodowego imigrantów. Zaznaczył, że ich integracja

na rynku pracy pozostaje ciągle dużym wyzwaniem dla państwa niemieckiego, zarysował także wpływ kryzysu uchodźczego na sytuację polityczną w Niemczech, o czym świadczy wzrost popularności populistycznych partii prawicowych, przede wszystkim *Alternatywy dla Niemiec (Alternative für Deutschland – AfD)* oraz ruchu *Pegida*.

Izabela Szewczyk rozpoczęła od stwierdzenia, że Polska, pomimo iż nie jest krajem docelowym dla uchodźców, ma obowiązek udzielania im ochrony międzynarodowej. Podkreśliła polską specyfikę, jaką jest ogromy wzrost liczby imigrantów ekonomicznych z Ukrainy; tylko w 2015 r. o otrzymanie karty stałego pobytu starało się prawie 58 tys. obywateli ukraińskich, czyli ponad dwukrotnie więcej niż w roku poprzednim. Natomiast kilkaset tysięcy osób regularnie wnioskuje o pobyt krótkotrwały. Inną ważną grupą migracyjną w społeczeństwie polskim pozostają, jak podkreśliła prelegentka, obywatele Wietnamu, którzy przybywają do Polski już od lat 60. XX w. Zwróciła też uwagę na wzrost tendencji ksenofobicznych w Polsce związany z napływem imigrantów do Europy.

W drugim panelu, zatytułowanym „Unia Europejska w obliczu wyzwań polityki migracyjnej” wystąpienia przedstawili: dr hab. Maciej Duszczyk (Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Instytut Polityki Społecznej UW), Joanna Łozińska (Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji), prof. Andrzej Sakson (Instytut Zachodni) i Karolina Sydow (Centrum Badań Migracyjnych UAM, *Migrant Info Point*). Panel prowadził Tomasz Morozowski z Instytutu Zachodniego.

Dr hab. Maciej Duszczyk stwierdził, iż kryzys migracyjny ma decydujące znaczenie dla instytucji UE. Jako przykład negatywnego wpływu kryzysu na UE wymienił nasilające się ograniczenia funkcjonowania strefy Schengen oraz wzrastające tendencje narodowe (odśrodkowe), których konsekwencją może być opuszczanie przez niektóre państwa wspólnoty europejskiej, np. Brexit. W ocenie prelegenta kryzys migracyjny zaistniał, ponieważ politycy „wyrzadzili” społeczeństwa, w których sprawują władzę. Społeczeństwa państw europejskich nie zostały przygotowane na tak szybką i gwałtowną zmianę, jaką jest i będzie integracja uchodźców, ale mimo to podjęły się rozwiązania tego kryzysu. M. Duszczyk podał także w wątpliwość ideę relokacji uchodźców jako nieefektywny i moralnie wątpliwy mechanizm. W tym kontekście zauważył, że realizacja umowy podpisanej z Turcją jest łamaniem praw człowieka, choć jednocześnie jest prawdopodobnie jedynym możliwym rozwiązaniem.

Pozytywne aspekty migracji przedstawiła Joanna Łozińska. Imigranci tworzą nowe miejsca pracy i przyczyniają się do pomnożenia bogactwa kulturowego danego kraju, choć ze względu na przeżyte traumatyczne doświadczenia trudniej jest im zintegrować się na rynku pracy. Ponadto prelegentka skoncentrowała się na przekazie medialnym dotyczącym migrantów, w którym zamiast rzeczowej dyskusji dominują emocje. Zaprezentowała również dane statystyczne, opisujące zjawisko migracji – jego aspekty liczbowe i terytorialne – od czasu zakończenia II wojny światowej. Jako przykład największego kraju imigracyjnego podała czteromilionowy Liban, w którym żyje obecnie ok. 1 mln uchodźców.

Prof. Andrzej Sakson przypomniał o konieczności złożenia wniosku o azyl na terenie UE w pierwszym kraju po przekroczeniu granicy. Zgodnie z powyższą zasadą, po przekroczeniu granicy turecko-greckiej migrant formalnie nie powinien składać wniosku o azyl w Niemczech. Jednak w obliczu masowej imigracji sytuacja wymknęła się spod kontroli. Dużą część wystąpienia A. Sakson poświęcił problemowi odradzania się uprzedzeń i stereotypów. Zaznaczył, iż w konsekwencji mieszania pojęć „uchodźca” i „migrant zarobkowy” następuje stygmatyzacja ludności arabskiej, która ucieka z obszarów konfliktów zbrojnych. Zwrócił także uwagę na istnienie w Polsce socjologicznego fenomenu, jakim są silne nastroje antyimigranckie pomimo

braku imigrantów w społeczeństwie. Poza tym zauważył odradzanie się w Europie podziału na dobrych i złych Europejczyków, którego kryterium jest chęć przejmowania uchodźców.

Ostatnia prelegentka, Karolina Sydow porównała narrację medialną i dyskusję publiczną na temat imigracji w Polsce oraz w Niemczech. Jej zdaniem dyskurs medialny na ten temat definiowany jest przez wiązanie dwóch kwestii: imigracji i terroryzmu. Mechanizm ten pozostaje bardziej widoczny w Polsce. Pojawiają się ponadto narracje o zderzeniu cywilizacji, a nawet końcu Europy. Jak zauważyła prelegentka, w mediach prawicowych dominuje retoryka opowieści o najeźdźcach, przywoływane są porównania do upadku Cesarstwa Rzymskiego oraz wkroczenia Armii Czerwonej. Pozytywnie mówczynie oceniła reakcję Kościołów niemieckich, które jednoznacznie potępiły rasizm i ksenofobię, w przeciwieństwie do polskiego episkopatu, którego stanowisko, w jej opinii, było bardziej stonowane i mniej wyraźne.

Po wystąpieniach uczestników obu paneli nastąpiła dyskusja z udziałem publiczności. Głos zabrała m. in. Zargan Nasordinova, Czeczenka, która uciekła do Polski przed wojną domową. Przedstawiała ona doświadczenia własne i swoich synów w procesie integracji w polskim społeczeństwie. Ponadto powrócono do kwestii przekazu medialnego oraz mowy nienawiści.

Konferencję podsumowali w krótkich słowach jej organizatorzy: Gert Röhrborn z Fundacji im. Heinricha Bölla oraz Tomasz Morozowski i Jacek Kubera z Instytutu Zachodniego, dziękując prelegentom i uczestnikom konferencji za przybycie i inspirujące dyskusje oraz stawiając pytanie, czy obecny kryzys migracyjny będzie kolejnym etapem integracji europejskiej czy też problemem ją hamującym.

*Tomasz Morozowski*

## IMPLANTY PAMIĘCI SPOŁECZNEJ TEORIA I PRZYKŁADY

Realizacja wielu wspólnych przedsięwzięć badawczych ośrodków naukowych w Polsce i zagranicą jest możliwa dzięki dofinansowaniu przez podmioty międzynarodowe. Jednym z nich jest międzynarodowy projekt naukowy: „Implanty pamięci? Od/budowa Zamków w Poznaniu i Berlinie – interdyscyplinarne studium przypadku” powstały dzięki kontaktom Instytutu Filologii Germańskiej (IFG) Uniwersytetu Adama Mickiewicza (UAM) w Poznaniu i Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Wittenberdze. Jego inicjatorem był dr Łukasz Skoczylas (Instytut Socjologii UAM), a kierownikiem dr Dominika Gortych (IFG UAM). Projekt uzyskał dofinansowanie ze środków Polsko-Niemieckiej Fundacji na Rzecz Nauki (*Deutsch-Polnische Wissenschaftsstiftung*) i jest realizowany od listopada 2015 r. W skład zespołu wchodzi również badacz z Niemiec: dr Karsten Holste (historyk, Halle/Saale, Berlin) oraz dr Guido Hinterkeuser (historyk sztuki, Berlin). Projekt ma na celu analizę społecznego funkcjonowania implantów pamięci w przestrzeni miejskiej.

W jego ramach zorganizowano międzynarodową konferencję naukową pt. „Implanty pamięci społecznej. Teoria i przykłady/ Implantate im sozialen Gedächtnis. Theorie und Beispiele”, która odbyła się w dniach 21-22 marca 2016 r. w Collegium Novum UAM w Poznaniu. W konferencji udział wzięli: historycy, historycy sztuki, socjologowie, kulturoznawcy, germaniści, literaturoznawcy, teatrologi, filmoznawcy oraz przedstawiciele innych dyscyplin,